

ŚWIADECTWO Ethana

Larry Hiller

Oparte na faktach

„*Śłuchaj, słuchaj. Usłyszysz Ducha szeptu. Śłuchaj, słuchaj Jego głosu dziś*”
(Children's Songbook, str. 106).

Ethan siedział podczas zajęć Wspólnej Nauki i patrzył, jak jego najlepszy przyjaciel, Sam, składał świadectwo. Jego przyjaciółka, Sarah, czekała na swoją kolej. Sam mówił o projekcie służby, w jakim brał udział. Mówił, że ma świadectwo o służbie. Sarah złożyła swoje świadectwo o rodzinach. Nauczyciel Ethana również złożył świadectwo. Mówił o pracy świątynnej. Wszyscy oni świadczyli, że Kościół jest prawdziwy. Wyglądało na to, że każdy oprócz Ethana miał świadectwo.

„O czym mam świadectwo?” — zastanawiał się Ethan.

Wrócił myślami do czasów sprzed kilku lat, kiedy on i jego przyjaciele zostali ochrzczeni. Jego nauczycielka w Organizacji Podstawowej, Siostra Calder, przemawiała na temat Ducha Świętego.

„Duch Święty może wywołać w waszych sercach palące uczucie. Może pomóc wam wiedzieć, co jest prawdą — powiedziała. — I w ten sposób zdobędziecie świadectwo o tym, w co wierzycie”.

Ethan starał się robić to, co właściwe, aby mógł

Wyglądało na to, że każdy oprócz Ethana miał świadectwo.



poczuć Ducha Świętego. Czytał pisma święte i modlił się. Ale nigdy nie czuł w piersiach tego żaru, o którym mówili ludzie. Czy to oznaczało, że nie miał świadectwa?

To pytanie chodziło po głowie Ethana przez cały następny dzień. Wciąż myślał o tym, kiedy wraz z Samem jeździli na deskorolkach po zajęciach szkolnych. Zastanawiał się, jak mógłby zapytać o to Sama.

„Hej, Sam — Ethan w końcu zapytał — czy bałeś się, kiedy wczoraj składałeś świadectwo?”

Sam zeskoczył z deskorolki na trawę. „Nie za bardzo — powiedział i usiadł na trawniku. — Podzieliłem się świadectwem z rodziną dzień wcześniej”.

Ethan usiadł obok niego i położył deskorolkę na kolanach. „Ale skąd wiedziałeś, że masz świadectwo?”

„No cóż, modliłem się i miałem dobre odczucie”.

Ethan wolno pokiwał głową i zakręcił kółkiem. W jakiś sposób chciał poczuć to samo.

Tego wieczoru, kiedy dom pogrążył się w ciemności i ciszy,

Ethan uklęknął obok łóżka, aby się pomodlić.

„Ojciec Niebieski — powiedział — proszę, pozwól mi mieć świadectwo. Pomóż mi wiedzieć, że Kościół jest prawdziwy, że Józef Smith był prorokiem. I że Księga Mormona jest prawdziwa”.

W połowie modlitwy Ethan przerwał. Pomyślał przez chwilę. Potem zadał sobie pytanie: „Czyż ja tego już nie wiem?”

A później ogarnęło go łagodne, spokojne uczucie. Nie był to żar w piersiach. Ale Ethan wiedział, że to był Duch Święty.

W jego głowie pojawiła się myśl: „Wiem, że wiem”. A kiedy o tym pomyślał, zdał sobie sprawę, że miał te pełne spokoju uczucia już wcześniej.

Kiedykolwiek czytał Księgę Mormona, miał dobre i właściwe uczucia. Teraz wiedział, że to uczucie to Duch Święty, który mu świadczył. Kiedy szedł do kościoła i miał tam dobre i właściwe uczucia — wtedy też był to Duch Święty. On już miał świadectwo!

Nie musiał wiedzieć wszystkiego natychmiast. Ale wiedział, że Duch Święty jest realny i może pomóc mu w budowaniu własnego świadectwa.

Ethan zaczął się znów modlić. Ale tym razem tylko podziękował. ■

Autorka mieszka w Utah, USA.